

ANNA PEKALA

## SYSTEM PEDAGOGICZNY JANA CHRZCICIELA DE LA SALLE

W pedagogice spotykamy się z terminem „edukacja lasaliańska”. Pochodzi on od nazwiska Jana Chrzyciela de La SALLE, który był twórcą zgromadzenia zakonnego założonego w drugiej połowie XVIII wieku we Francji. Zgromadzenie nosiło nazwę Institutum Fratrum Scholarum Christianorum – Bracia Szkół Chrześcijańskich. Lasalianie nie przyjmowali święceń kapłańskich, zajmowali się kształceniem i wychowaniem młodzieży, zwłaszcza ubogiej. Nazwano ich braćmi szkolnymi.

Jan Chrzyciel de La SALLE – twórca systemu pedagogicznego, wychowawca nauczycieli, przyjaciel dzieci, założyciel wspólnoty zakonnej – urodził się 20 kwietnia 1651 roku w Reims. Był duchownym, uzyskał stopień doktora teologii w Sorbonie. Pedagogiem został przypadkowo i wbrew swej woli. Za namową krewnej pomógł w założeniu szkoły w Reims, a nauczycieli przyjął gościnnie w swoim domu. Kiedy zorientował się w ich niedociągnięciach zawodowych zajął się ich wychowaniem, by stali się w pełni nauczycielami. Zamieszkał z nimi, porzucił swoje elitarne otoczenie. Stopniowo ukształtował z tych przygodnych nauczycieli autentyczną wspólnotę o charakterze zakonnym. Pragnąc zdobyć ich zaufanie, dla upodobnienia się do nich, zrezygnował z godności kanonika, a następnie w czasie klęski głodowej zimą 1684/85 r. rozdał swój osobisty majątek ubogim. Wtedy to właśnie, a był to rok 1684 wspólnota nauczycielska przyjęła nazwę braci szkolnych.

Ksiądz de La SALLE osobiście uczył tylko wyjątkowo. Czuwał nad wychowaniem kandydatów na nauczycieli, prowadził administrację placówki, pisał dzieła ascetyczne i pedagogiczne, prowadził rozległą korespondencję. Jest twórcą pierwszego w Europie seminarium nauczycielskiego.

Jan de La SALLE jako pedagog korzystał z doświadczeń poprzedników, z ich książek, których dużo czytał. Zanim jednak jakiś przepis czynił obowiązującym poddawał go przez dłuższy czas próbie. Swoje przemyślenia dotyczące edukacji i wychowania ujmował w dzieła. Napisał:

1 „Prowadzenie szkół chrześcijańskich” – podręcznik dla braci nauczycieli. Dzieło to powstało w rezultacie szeregu konferencji i konfrontacji jako efekt doświadczeń pedagogicznych. Całość liczy 230 stron. Pierwsza część zawiera przepisy porządkowe: wejście do szkoły, utrzymanie porządku i karności, sposób prowadzenia lekcji z zachowaniem zasady nauczania wspólnego i w języku ojczystym. Drugi rozdział dotyczy sposobu nauki pisania, a następnie matematyki i ortografii. Ostatnie rozdziały tej części omawiają sposoby katechizacji, organizowania modlitwy i uczestnictwa we Mszy świętej. Druga część tego podręcznika dotyczy metod, przy pomocy których można utrzymać w szkole ład sprzyjający wychowaniu i celom dydaktycznym.

2 „Obowiązki chrześcijanina”. Jest to dzieło trzytomowe, w którym autor tłumaczy prawdy dogmatyczne, zasady moralności, sakramenty i modlitwy.

3 „Zasady chrześcijańskiej grzeczności i kultury” Są to pouczenia dotyczące dobrych manier, a także wskazania z zakresu higieny i obyczajów. Założycielowi braci szkolnych zależało, aby ubodzy również odznaczyli się dobrym wychowaniem w łączności z respektowaniem cnót ewangelijnych. Cenił wartość zdrowej rozrywki i rekreacji, ale przestrzegał przed nadużyciami, żądał panowania nad językiem, odruchami. Postulował umiar w jedzeniu i picciu. Pouczał, że należy strzec się tego, co może sprawić komuś przykrość; nie wolno zabawiać się cudzym kosztem, należy okazywać cześć nie tylko osobom dystyngowanym, ale każdemu bliźniemu.

4 „Rozmyślenia”. Jest ich 190, z tego 16 ma charakter pedagogiczny. Według J. Ch. de La SALLE posłannictwo nauczycielskie to uprzywilejowana misja, pedagog to minister Boga; założyciel nazywa go ambasadorem i ministrem Jezusa. Autor „Rozmyślań” domaga się od nauczycieli pełnienia obowiązków z miłością i zapałem nie dla własnej korzyści, ale dla chwały Bożej. Przestrzega przed faworyzowaniem bogatych, sympatyczniejszych czy zdolniejszych. Zachęca do troski o dzieci z marginesu społecznego. Postuluje, by nauczanie było zrozumiałe, dostosowane do możliwości umysłowych uczniów<sup>1</sup>

System edukacyjny zawdzięcza La SALLE OWI nauczanie zbiorowe. Nie on pierwszy zastosował tę metodę, ale faktycznie dokonał jej rozpowszechnienia. Już Jan Amos KOMEŃSKI domagał się w „Wielkiej dydaktyce” nauczania zbiorowego, ale jego propozycja nie została zrealizowana. Organizując grupy w klasy szkolne de La SALLE każe stosować się do pojętności uczniów. Nie negując walorów nauczania indywidualnego, które jednostce wybitniejszej pozwala szybciej się rozwijać, stwierdza, że w liczniejszych zespołach tylko zbiorowe nauczanie mogło dać i dawało dobre wyniki.

Wprowadzenie tablicy do klasy było elementem rewolucyjnym i stanowiło punkt wyjścia do systematycznego ulepszania dydaktyki.

<sup>1</sup> Cytuję za: S.R. RYBICKI, *Godność nauczyciela*, Częstochowa 1993, s. 10n.

Inny sukces lasaliańskiego systemu edukacyjnego to wprowadzenie do szkoły języka ojczystego zamiast łaciny. Bracia szkolni, zrywając z łaciną, świadczyli dobrodziejstwo dzieciom z ubogich rodzin. Chodziło im o wykształcenie i wychowanie ludzi zdrowo myślących, fachowo wykształconych i przygotowanych do życia obywatelskiego i chrześcijańskiego.

Szkoły prowadzone przez braci szkolnych wyróżniały się dostępnością dla wszystkich, niezależnie od pochodzenia społecznego. Dzięki współzyciu dzieci z różnych warstw społecznych zacierały się różnice stanowe, malały uprzedzenia, następowało wzajemne zbliżenie, powstawała grupa, mimo pewnych różnic, jednolita.

Dobre rezultaty tego systemu wychowawczego były ściśle związane z obowiązującym nauczycieli postulatem poznawania psychiki uczniów. Nauczyciel powinien pamiętać, że ma przed sobą indywidualne osoby, a nie numery w gromadzie. „Prowadzenie szkół chrześcijańskich” nakazuje stałą obserwację uczniów i prowadzenie katalogów, w których notowane są dane o uczniu, jego środowisku rodzinnym, zdrowiu, higienie, charakterze, zainteresowaniach i pilności. Lasaliański system brał pod uwagę rozwój dzieci, różnice temperamentów, sposoby reagowania na nagrody i kary, jednym słowem, opierał się na znajomości konkretnych młodych ludzi.

Lasaliańska pedagogika ogarnia całego człowieka: jego ciało, intelekt, sferę emocjonalną, wartości moralne, społeczne, kościelne, religijne.

Ciało: de La SALLE zaleca ćwiczenia i gry wzmacniające sprawność fizyczną – grę w piłkę, wolant, kręgle, w kule.

Intelekt: zachęca do stosowania reguł logiki, do szukania prawdy.

Sfera emocjonalna: w „Rozmyślaniach” zapytuje: „Czy kochasz serdecznie i czule ubogie dzieci, które masz wychować? Jeżeli żywisz względem nich stanowczość ojca, aby je powstrzymać od zdrożności, winien także mieć dla nich czułość matki, by świadczyć im tyle dobra, na ile cię tylko stać”. Dlatego lasaliańskie reguły postulują: „Nauczyciele winni serdecznie kochać swoich wszystkich uczniów”.

Wartości moralne: „Niech twoi uczniowie nawykną do rzetelności w słowach; niech czują wstręt do obłudy, jak i do kłamstwa. Gdy coś twierdzą, niech mówią: – jest tak oto – lub tak nie jest”

Wartości religijne i kościelne: założyciel oświadcza, że celem zgromadzenia braci szkolnych jest chrześcijańskie wychowanie dzieci, czuwanie nad nimi, by uczyły się dobrze żyć, by poznały tajemnice religii i zostały uformowane zgodnie z chrześcijańskimi zasadami.

Problemy społeczne: rozwiązywał je w sposób konkretny. Każda placówka, na którą przysłał nauczycieli była odpowiedzią na zapotrzebowanie. Do każdej konkretnej potrzeby dostosowywał program pedagogiczny. Były to na przykład: plany kształcenia zawodowego, system wychowywania w internacie

czy w domach młodocianych przestępców. Postulując przygotowanie człowieka do dobrego życia, miał na względzie dobro, również pod względem zawodowym i społecznym<sup>2</sup>.

Realizm wychowawczy pedagogiki de La SALLE jest rezultatem życiowego doświadczenia. Jego metodologia wyrosła z zastanej i poznanej rzeczywistości. Dzieci nie znały łaciny – kazał je uczyć w ojczystym języku. W trosce o awans społeczny – wprowadził do programu czytania obok tekstów drukowanych także rękopisy, w programie pisania – naukę redagowania podań, kwitów, rachunków, kontraktów. Z tego samego względu przywiązywał wagę do wyrabiania w dzieciach i nauczycielach dobrych manier, kultury bycia.

Realizm wychowawczy kazał mu organizować szkoły niedzielne dla młodzieży pracującej, kolegia techniczne dla synów rodzin kupieckich, szkołę morską, internat reedukacyjny dla młodocianych przestępców. Największą jednak zasługą było utworzenie szkół nauczycielskich. J. Ch. de La SALLE od początku podkreślał ważność życia we wspólnocie i wyłącznie pedagogiczny charakter zgromadzenia. Nie godził się, by braci zatrudniano na wsi, gdzie angażowano by ich jako pomoc parafialną. W trosce o oświatę na wsi założył osobne seminarium nauczycielskie, kształcące kandydatów do tej pracy. Była to pierwsza w historii szkoła pedagogiczna. Powstała w roku 1687. Młodzi ludzie, którzy się tutaj kształcili nie należeli do zgromadzenia, ale gdy byli już zatrudnieni utrzymywali kontakt z braćmi szkolnymi celem duchowego i zawodowego doksztalcania się.

Jaka była geneza sławnego kolegium w Saint-Yon. W roku 1705 obywatele miasta Rouen zwrócili się do J. Ch. de La SALLE z prośbą o zorganizowanie szkoły kształcącej ludzi przydatnych do pracy w handlu i przemyśle. Podjął się tej pracy i zorganizował kolegium. Bracia uczyli się tam historii, geografii, literatury, retoryki, księgowości, geometrii, architektury, muzyki, hydrografii, kosmografii, a nawet pod kierunkiem świeckiego nauczyciela – tańca towarzyskiego. Przy kolegium powstał internat. W szkole nauczanie było bezpłatne, ale za pobyt w internacie płacili rodzice. Fundusze te były podstawą materialnej egzystencji placówki. Zakres kształcenia świadczy, że bracia szkolni byli nauczycielami przygotowanymi do zadań o wiele przewyższających program kształcenia w stopniu elementarnym.

De La SALLE cieszył się rozkwitem swojego dzieła, ale musiał też wiele wycierpieć ze strony tych, którzy nie aprobowali jego innowacji: całkowitej bezpłatności nauczania, dostępności szkoły dla wszystkich dzieci bez względu na zamożność i pochodzenie, języka ojczystego zamiast łaciny. Bracia żyli z pieniędzy fundatorów, którzy zakładali szkoły charytatywne i prosili założyciela o przysyłanie braci szkolnych do ich prowadzenia. Związki nauczycielskie, jak również cechy prześladowały to dzieło, żądając, aby bracia uczyli tylko ubogich.

<sup>2</sup> Cytuję za: S.R. RYBICKI, *Jan de La Salle*, Kraków 1993, s.106.

Wybitni przedstawiciele Oświecenia, zwłaszcza La CHALOTAIS i VOLTAIRE, byli przeciwnikami powszechności nauczania. Argumentowali swoje racje mniemaniem, że wykształcony rzemieślnik czy chłop nie będzie chciał pracować w swoim zawodzie i wtedy zabraknie rąk do pracy. Wychodząc z tego założenia oskarżali szydlerczy braci szkolnych, że uczą czytać i pisać dzieci, którym to wcale nie jest potrzebne. VOLTAIRE twierdził, że dobro społeczeństwa wymaga, aby wiedza ludu nie sięgała dalej niż ich praca. J. J. ROUSSEAU w I księdze „Emila” również oświadcza, że ubogiemu oświata nie jest potrzebna. VOLTAIRE uważał, że lud nie jest godzien, by go kształcić. Drwił z braci szkolnych z tego powodu, że nauczali lud, któremu powinien wystarczyć oświecony pan. Nie zawahał się nawet twierdzić pogardliwie, że jest rzeczą konieczną, by żebracy byli nieukami.

W takim klimacie, wśród sporów, bracia szkolni hartowali się wewnętrznie. Ataki mobilizowały ich do doskonalenia metod nauczania. Ich system wychowawczy nigdy nie był systemem zamkniętym, lecz programem dynamicznym, proaktywnym. Bracia szkolni troską pedagogiczną objęli cały świat, nie tylko chrześcijański. Powstawały nowe szkoły we Włoszech, w Belgii, w 1837 roku w Kanadzie, w Turcji /1841/, w Stanach Zjednoczonych /1845/, na Półwyspie Indochińskim /1857/, w Niemczech /1850/, w Austrii /1857/, w Meksyku /1859/, w Birmie /1860/, w Rumunii /1861/, w Ekwadorze /1863/, na Madagaskarze /1866/, na Cejlonie /1868/, w Hiszpanii /1878/, w Argentynie /1889/, w Kolumbii /1890/<sup>3</sup>

Do Polski bracia szkolni przybyli w 1903 roku. Sprowadził ich z Wiednia arcybiskup Józef BILCZEWSKI. Byli to Polacy: Robert PALUCH i Gabriel KIRSCHNIK ze Śląska, Otto GOŃCZ z Pomorza, Hubert GIERULA z Galicji. Pracowali we Lwowie. Początkowo przejęli opiekę wychowawczą nad uczniami seminarium nauczycielskiego. Później zdołali wybudować szkołę przy ul. Lelewela 9. Uczyli w niej chłopców, stosując zgodnie z ówczesnymi potrzebami i życzeniami rodziców dwujęzyczność. Szkoła dobrze przygotowywała uczniów do podjęcia dalszej nauki w gimnazjach i liceach.

W roku 1922 powstał w Częstochowie przy ul. Puławskiego 71 nowicjat braci szkolnych. Przygotowywali kadre dla szkoły lwowskiej, dla prowadzenia sierocińca i szkoły zawodowej w Liskowie i w samej Częstochowie.

W okresie okupacji bracia szkolni prowadzili tajne nauczanie. W listopadzie 1941 roku objęli prowadzenie domu dziecka, który stwarzał warunki przetrwania dla chłopców – sierot wojennych, synów oficerów w oflagach czy obozach koncentracyjnych. Temu przedsięwzięciu patronował Polski Komitet Opiekuńczy – organizacja akceptowana przez okupanta.

Na terenie domu dziecka, oprócz tajnego nauczania, organizowane było szkolenie Szarych Szeregów i oficerów Armii Krajowej oraz wykłady uniwer-

<sup>3</sup> R. RYBICKI, *Bracia szkolni*, w: EK, t. II, s. 1007.

syteckie tajnych kursów akademickich. Częstochowski dom dziecka był miejscem schronienia dla prof. Stefana BALEYA i Stefana TRUCHIMA z rodziną. Przez pewien czas mieszkała tam Zofia KOSSAK. Był także punktem spotkań dla uczonych i profesorów. Regularnie organizowane przez braci szkolnych imprezy patriotyczne i występy chóru służyły wychowaniu i podnoszeniu morale.

W latach 1954-1949 szczególnymi zasługami wyróżnili się bracia prowadzący działalność w Dusznikach-Zdroju. Zakład nosił nazwę „Orleńca” i posiadał własną szkołę. Opiekował się dziećmi osieroconymi i zajmował ich wszechstronnym wychowaniem. Organizowano występy teatralne i wokalne. Ośrodek brał udział w organizowaniu pierwszych festiwali chopinowskich, biblioteki-wypożyczalni, był odwiedzany przez profesorów, studentów, redaktorów, władze duchowne. W 1949 roku władze oświatowe zabroniły dalszej działalności i bracia wrócili do macierzystej placówki w Częstochowie.

W trudnych latach komunizmu bracia szkolni podjęli trud pracy opiekuńczo-wychowawczej w zakładach dla dzieci upośledzonych umysłowo, katechizacji oraz wychowania kandydatów do kapłaństwa w niższym seminarium duchownym w Częstochowie.

Od roku 1964 przełożonym polskiej prowincji jest brat Stanisław Romuald RYBICKI. Pod jego kierunkiem bracia podejmowali nowe zadania wychowawcze dla dobra dzieci specjalnej troski: w Laskach Warszawskich /1970/, w Gdańsku i Sopocie /1973/, w Częstochowie /1975/, w Zawadzkiem /1975/, w Łodzi /1981/, w Myszkowie /1982/, w Pabianicach /1983/, w Uszycach /1983/, w Gaworozowie /1984/, w Sosnowcu /1986/ i w Kopcu /1992/.

Od roku 1991 Polska prowincja przyjęła zaproszenie do pracy pedagogicznej w Kamerunie, a od 1991 roku bracia działają na Słowacji i Ukrainie.

W naszych czasach, kiedy odczuwamy potrzebę dowartościowania szkolnictwa i roli nauczycieli, kiedy zagadnienia pedagogiczne zajmują ważne miejsce w stosunkach międzyludzkich, warto spojrzeć na postać człowieka, który w czasach panowania LUDWIKA XIV dokonał odnowy szkolnictwa ludowego.

## Bibliografia

S. KOT, *Historia wychowania*, t. I i II, Lwów 1934; Listy św. Jana de La SALLE. Wydanie krytyczne, opr. Brat FELIX - PAUL, tłum. S.R. RYBICKI, Częstochowa 1992; S.R. RYBICKI, *Dzieje braci szkolnych w Polsce 1903-1993*, cz. 1, 2, 3, Częstochowa 1993; tenże, *Pedagogika Jana de La Salle*, Kraków 1996; tenże, *Godność nauczyciela*, Kraków 1993; tenże, *Jan de La Salle*, Kraków 1993; tenże, *Ukryta moc*, Częstochowa 1991; tenże, *Wychowawca Jezusa Chrystusa*, Kraków 1997; Rybicki S.R. FSC, *Żegnany palmami*, Kraków 1997; *Św. Jan Chrzyciel de La Salle, Zbiór różnych rozprawek*, (według wydania z 1711 roku), tłum. S.R. RYBICKI, Częstochowa 1991; *Św. Jan Chrzyciel de La Salle, Rozmyślenia*, tłum. S.R. RYBICKI, Częstochowa 1990; *Św. Jana Chrzyciela de La Salle, Wyjaśnienie metody modlitwy wewnętrznej*, (przedstawienie tekstu z roku 1739), tłum. S.R. RYBICKI, Rzym 1989, Częstochowa 1990.